Wystąpienie Ambasadora Stephena D. Mulla
na Politechnice Białostockiej
13 listopada 2013

Witam Państwa. Dziękuję [władzom uczelni i przedstawicielom lokalnych władz] za zaproszenie na spotkanie ze studentami. Cieszę się, że mogę odwiedzić jedną z najbardziej prestiżowych i kreatywnych uczelni technicznych w Polsce. Politechnika Białostoska to prężne centrum kształcenia, które skupia część najbardziej uzdolnionych przedstawicieli polskiej nauki.

Mam dzisiaj mówić o innowacyjności, zacznę zatem od podkreślenia osiągnięć drużyny łazika marsjańskiego Hyperion, Państwa kolegów z Politechniki Białostockiej, tegorocznych zwycięzców zawodów University Rover Challenge organizowanych przez Mars Society. Państwa koledzy zajęli pierwsze miejsce, pokonując drugą w kolejności drużynę aż o 91 [dziewięćdziesiąt jeden] punktów!

Podczas niedawnej wizyty w Polsce sekretarz stanu John Kerry spotkał się z drużyną Hyperiona. Zwracam się teraz właśnie do nich: Państwa łazik marsjański to świetny przykład takiej kreatywności i innowacyjności, która może doprowadzić do kolejnego wielkiego przełomu technologicznego, mogącego zmienić nasz świat, a nawet układ słoneczny.

Polska należy do najlepiej wykształconych, najbardziej przedsiębiorczych i twórczych społeczeństw na świecie. Od dawna może się chwalić przedstawicielami nauki, którzy nieśli oświecenie i otwierali umysły. Mimo jednak tak długich tradycji rozwiniętej oświaty, Polska znajduje się dzisiaj w tyle za wieloma innymi częściami Europy pod względem innowacyjności i inwestycji napędzanych przez technologię.

Wielu polskich liderów zauważa potrzebę przekształcania polskiej gospodarki poprzez technologię. Rząd stworzył różnorodne programy mające pobudzać innowacyjność oraz współpracę biznesu ze środowiskiem naukowym.

To tych programów należą między innymi:

- Top 500 Innovators, program Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w ramach którego część najzdolniejszych polskich

naukowców zdobywa wiedzę w Stanford i UC Berkeley w zakresie wykorzystywania badań naukowych w przemyśle i kontaktach z biznesem;

- Fundacja na rzecz Nauki Polskiej, która pomaga rozprowadzać fundusze Unii Europejskiej do poszczególnych programów innowacyjnych;

- Oraz parki technologiczne, takie jak ten w Białymstoku, które działają na rzecz współpracy między biznesem a ośrodkami badawczymi.

To wspaniałe programy. A jednak można uczynić jeszcze więcej. Oto co Państwo jako studenci możecie zrobić dla rozwoju kultury innowacyjności we własnym gronie oraz wśród rówieśników:

- **Programy stażowe** – zachęcam Państwa do ubiegania się w którymś momencie etapu kształcenia o odbycie stażu w Polsce lub za granicą. Staż pomaga lepiej zrozumieć zasady działania świata biznesu i podejmowania decyzji biznesowych; pomaga nam też określić, co możemy wnieść od siebie. Ponadto nawiązujemy cenne kontakty z ludźmi, którzy mogą nam w przyszłości pomóc. Innowacyjność zaczyna się często nie od jednej osoby, ale opiera się na partnerstwie i pracy zespołowej.

- **Wolontariat** – Szukajmy sposobów działania na rzecz własnych społeczości poprzez wolontariat w organizacjach typu *nonprofit* lub w programach rządowych. Warto przyjrzeć się problemom, przed jakimi stoją społeczności na różnych szczeblach, a następnie zastanowić się, w jaki sposób my możemy pomóc. Innowacyjność to wcale niekoniecznie "kolejny wielki projekt"; często się zaczyna od drobnych kroczków, które ostatecznie mają dużą moc oddziaływania.

- **Szkolenie w zakresie biznesu i kierowania** – Nie bójmy się wychodzić poza główny kierunek studiów. Nauka praktycznych umiejętności w zakresie kierowania pomoże nam również w postanowieniu, co sami możemy wnieść na polu innowacyjności. Zrozumiemy też lepiej zasady podejmowania decyzji w biznesie oraz nauczymy się, jak wykorzystywać techniki decyzyjne we własnych badaniach naukowych.

- **Uczestnictwo w konkursach** – Tak jak drużyna Hyperiona, również i Państwo możecie znaleźć sposobność do sprawdzenia swoich umiejętności w sposób praktyczny. Poprzez uczestnictwo w zespołowym projekcie w trakcie studiów macie możliwość działania w ramach zespołu na rzecz rozwiązania praktycznego problemu. A praca zespołowa i umiejętność wspólnego rozwiązywania problemów będą nieodłączną częścią Państwa przyszłej kariery zawodowej.

- **Szukajmy ludzi o podobnych zainteresowaniach** – We własnym środowisku, na terenie uczelni a nawet za pośrednictwem internetu warto szukać osób o podobnych do naszych zainteresowaniach. Zacznijcie od współpracy w zakresie niewielkich projektów w ramach uczelni czy we własnym gronie; chodzi o zdobycie umiejętności współdziałania i pracy zespołowej. Warto to powtórzyć: najlepsze pomysły przychodzą czasem w trakcie pracy nad projektem realizowanym przez podobnie myślących uczestników. Facebook zaczął się jako prosty uboczny projekt mający pomóc studentom w nawiązywaniu ze sobą kontaktów, dziś zaś zmienia sposób komunikowania się świata.

- **Nie bójmy się przegrywać** – Wielu młodych Polaków, którzy przebywali w Dolinie Krzemowej – na przykład w ramach wspaniałego programu "Top 500 Innovators" – podkreśla, że najlepsza lekcja, jaką stamtąd wynieśli sprowadza się to tego, że porażka nie jest niczym złym. To bardzo radykalne stwierdzenie, ale takie podejście było też podstawą sukcesu w przypadku wielu największych wynalazców i przedsiębiorców. Nie bali się ryzyka i odważnie, raz za razem, podejmowali kolejne próby. Thomas Edison nie wynalazł żarówki już przy pierwszym podejściu. Jako podobno sam powiedział, dzięki porażkom odkrył setki sposobów NIE PROWADZĄCYCH do wynalezienia żarówki. Steve Jobs stwierdził, że kiedy zwolniony go z Apple, wkroczył w najbardziej twórczy okres swego życia. W angielskim i polskim występuje ten sam zwrot: "What doesn't kill you makes you stronger", czyli "*Co cię nie zabije, to cię wzmocni*". Podejmowanie ryzyka – czy to w zakresie poznawania nieznanego wcześniej zagadnienia, czy też wybijania się na niezależność poprzez założenie własnej firmy – to klucz do innowacyjności.

Uczelnie wyższe to miejsce, gdzie spotykają się ludzi i idee. Jako studenci macie Państwo dostęp do dwóch różnych światów w poszukiwaniu innowacyjności. Pierwszy to sala wykładowa, gdzie teorie i treści przekazywane przez profesorów dają Państwu niezbędne przygotowanie i podstawy wiedzy. A drugi świat to Państwa rówieśnicy i media społecznościowe. Musicie umieć spożytkować oba te światy. Innowacyjność nie jest już dzisiaj procesem prowadzonym w osamotnieniu; w pojedynkę nie sposób kusić się o innowacyjne myślenie.

Pamiętajmy, że rozwijanie kultury innowacyjności zaczyna się od własnej społeczności. Proszę pomyśleć, w jaki sposób wspierać innowacyjność w obrębie własnej uczelni, w rodzinnym mieście czy w województwie. Jak w ramach uczelni łączyć ze sobą ludzi o podobnych zainteresowaniach i sposobach myślenia. Jak poprzez uczelnię zacieśniać więzi ze światem biznesu w ramach wspólnie sponsorowanych projektów i programów badawczych. I jak szukać ludzi o podobnych zainteresowaniach, by móc wspólnie pracować nad własnymi twórczymi projektami.

I proszę bez obawy zwracać się do nas w ambasadzie, jeśli tylko uznacie Państwo, że amerykańskie środowisko biznesowe może w jakikolwiek sposób pomóc w realizacji Państwa celów. Jesteśmy w ambasadzie po to, by pomagać. W krajach, gdzie działamy, ułatwiamy ludziom kontakt ze społecznościami amerykańskimi, które reprezentują podobne interesy i idee.

Polska zrobiła wielki krok w zakresie transformacji gospodarczej. Musicie Państwo wiedzę zdobytą na Politechnice Białostockiej tak spożytkować, by przyczynić się do ożywienia polskiej gospodarki i pomóc Polsce stać się liderem innowacyjności w Unii Europejskiej i na świecie. A przy okazji może uda się Wam stworzyć sobie wymarzoną karierę.

Kiedy sekretarz stanu John Kerry spotkał się w ubiegłym tygodniu w Warszawie z grupą “Top 500 innovators”, w rogu sali wisiało uwidocznione na zdjęciu hasło z ich warsztatów w Kalifornii: “Nic nie jest błędem. Nie ma zwycięstwa ani porażki. Istotą jest DZIAŁANIE!”.

Dziękuję Państwu.